

INFORMATOR

KULTURA In Y

PAŹDZIERNIK '92



Wzgórze Zamkowe

OŚRODEK KULTURY

LUBIN

Imprezy „Wzgorza”

PAŹDZIERNIK 1992r.

- 3.10.92r.
KAWIARNIA
godz.19
- RECITAL WOJCIECHA POPKIEWICZA pt."W RYTMIE SERC"
Wojciech Popkiewicz - dziennikarz TV Wrocław, kompozytor,
piosenkarz.
- 9.10.92r.
KAWIARNIA
godz.18
- "SENS ŻYCIA" - spotkanie z profesorem psychologii
KAZIMIERZEM OBUCHOWSKIM - autorem książki "Człowiek
intencjonalny"-PWN 92.
- 10.10.92r.
GALERIA
godz.18
- KONCERT klasycznej muzyki indyjskiej w wykonaniu zespołu
"S H A N T I P A T H".
- 15.10.92r.
KAWIARNIA
godz.17
- SPOTKANIE z prof.JANEM MIODKIEM Dyrektorem Instytutu
Polonistyki Uniwersytetu Wrocławskiego.
- 24.10.92r.
KAWIARNIA
godz.18
- SPOTKANIE Z BARBARĄ LABUDĄ posłanką Unii Demokratycznej
na Sejm obecnej kadencji.
- 28.10.92r.
GALERIA
- "MSZA WĘDRUJĄCEGO" wg Edwarda Stachury w wykonaniu
ANNY CHODAKOWSKIEJ.

W Y S T A W Y
=====

6.10 - 30.10. - WYSTAWA GRAFIK ANDRZEJA BASAJA
1992r.

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo zmiany w prpgramie.

prof. JAN MIODEK

15.10.92 godz. 17⁰⁰

M M M M M M N

U O O O O O O O

000000

RR

S

U U

y v 5

2. ୨୫ ୩୩

a a

Виде

31. 11. 19

...e ...

7

8954

05-11-14

23

F E *de* *de* Z

五

717

5

VWXVZ 3.

a b c d e e f g h i j k l m

ЦЕЛЮВМІХІМ
2222CCCCC!

h h h h h h h h h h h h

kkkkttt' gg

Gmmmmnnnnuu

7890 æd/03 R ; 371 (66)

le f g h i j k l m n o p q r s t u v w x y z
DEFGHIJKL

567890 æøßÆÐ &?!£\$(.,:)

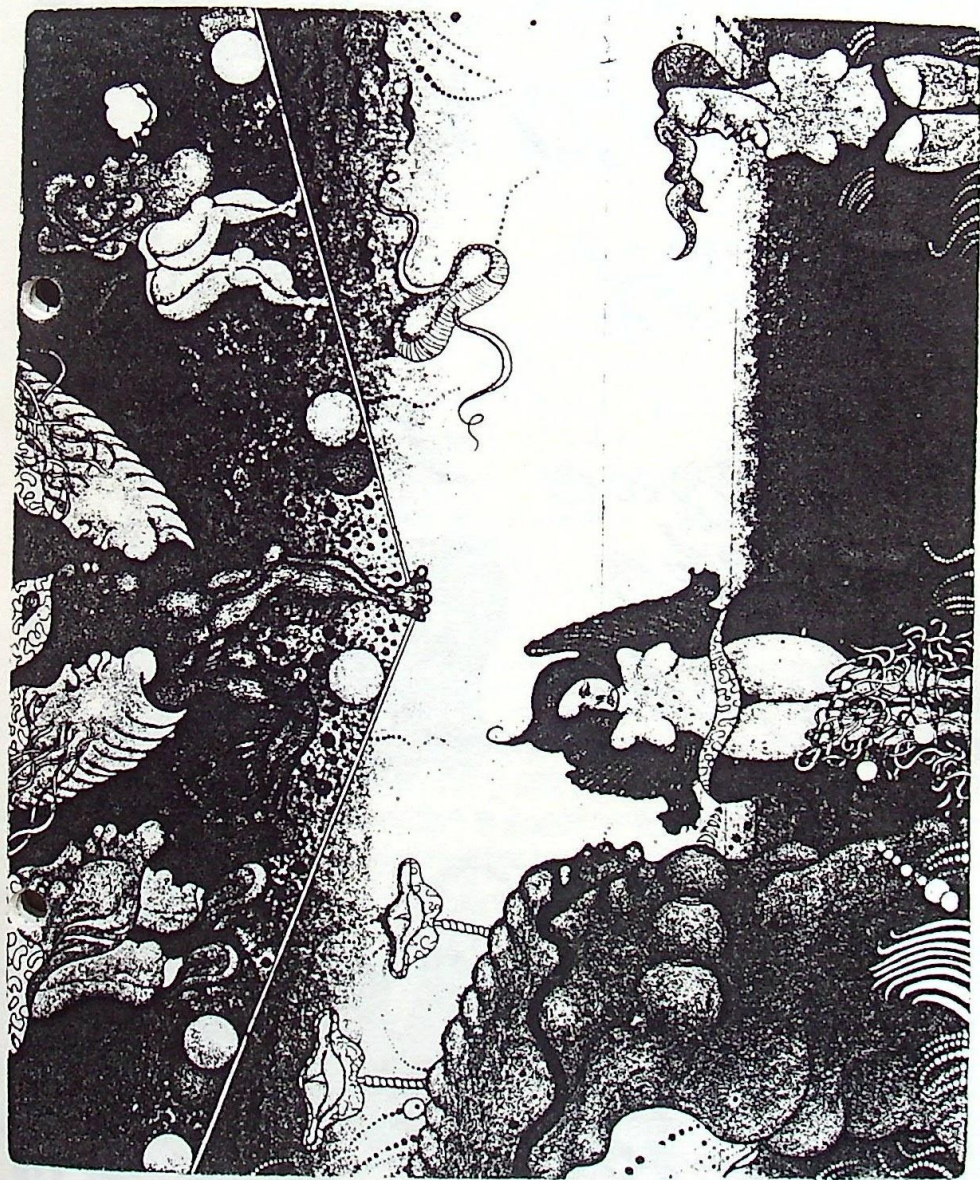
21

bedeefghijklmnopqrstuvwxy
z
abcdefghijklmnopqrstuvwxyz
01234567890 &?%(.,:)

ZfX 1234567890 abcdefg &?iE\$%(",.:)

abcdefghijklmnopqrstuvwxyz
ABCDEFGHIJKLMNOPQRSTUVWXYZ
0123456789 !@#\$%^&*()_+~`{|}~

hiiklmnopqrstuvwxy³
2 iklmnopqrstuvwxyz



A. BASAJ

„EJ-TSS”, akwatorta, akwatinta 1985

Zamkowa Galeria Zamkowa Galeria
leria Zamkowa Galeria Zamkowa Gal
a Galeria Zamkowa Galeria Zamkowa
mkowa Galeria Zamkowa Galeria Zam

SHANTI PATH

klasyczna
muzyka
indyjska

10.10.92
godz. 18⁰⁰

zapraszamy • zapras



eria Zamkowa Galeria Zamkowa Galeria Zan
Galeria Zamkowa Galeria Zamkowa Galeria
kowa Galeria Zamkowa Galeria Zamkowa Ga
Zamkowa Galeria Zamkowa Galeria Zamkowa

W DNIACH 6.10.92 - 30.10.92
BĘDZIEMY GOŚCIE WYSTAWY
GRAFIK ANDRZEJA BASAJA
ZAPRASZAMY DO GALERII.

Studiował w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych we Wrocławiu w 1970 r. W tym czasie staje się też pracownikiem naukowym tej Uczelni. Obecnie kieruje pracownią grafiki artystycznej. Uprawia rysunek i grafikę artystyczną w następujących technikach: linoryt, w szczególności barwny, serigrafia, techniki wklęsłodrukowe (akwaforta, akwatinta, suchoryt, miękki werniks, odprysk) czarno-białe i barwne oraz litografię. Począwszy od debiutu w 1970 r. brał udział we wszystkich ważniejszych prezentacjach grafiki polskiej w kraju i za granicą, m.in. w ogólnopolskich wystawach grafiki w Warszawie (zdobywał tu nagrody i wyróżnienia, np. I nagrodę MKiS w 1973 r., wyróżnienia w 1976 i 1980 r.), ogólnopolskich konkursach na grafikę artystyczną w Łodzi (m.in. w 1971 r. — III nagroda i 9 wyróżnień, zaś w 1977 r. i 1978 — wyróżnienia). Reprezentował polską grafikę na wystawach w RFN, NRD, Danii, Francji, CSRS, Japonii, Rumunii, na Węgrzech, w Luksemburgu, Algierze, Maroku, Austrii, USA, Tunezji, ZSRR, Holandii, Turcji, Portugalii, Indii, Belgii. Był stypendystą rządu słowackiego w 1973 r. i stypendystą Fundacji Rozwoju Twórczości Plastycznej w latach 1974—1975. Prace Andrzeja Basaja znajdują się w zbiorach państwowych i prywatnych w kraju i za granicą, m.in. w Muzeach Narodowych w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Katowicach oraz w Muzeach Okręgowych w Bytomiu, Bydgoszczy, Płocku, Wałbrzychu, Kielcach.

ia Zamkowa Galeria Zamkowa Galeria
Galeria Zamkowa Galeria Zamkowa Gal
owa Galeria Zamkowa Galeria Zamkowa
Zamkowa Galeria Zamkowa Galeria Zam

„Twórczość Andrzeja Basaja jest zjawiskiem niejednorodnym i złożonym. Potrafił odnaleźć wśród skomplikowanego układu aktualnej rzeczywistości w sztuce swoje własne obrazowanie, swój własny punkt odniesienia, identyfikacji. Ta twórczość świadczy nie tylko o umiejętności kreowania bogatej wizji, w której dominuje nieustanne uwikłanie psychicznej i mentalnej kondycji ludzkiej, ale także świadczy o dążeniu do perfekcji formalno-technicznej w przekazywaniu owej wizji”.

Ryszard Ratajczak do wystawy indywidualnej A. Basaja w Muzeum Okręgowym w Wałbrzychu:



zapraszamy • za

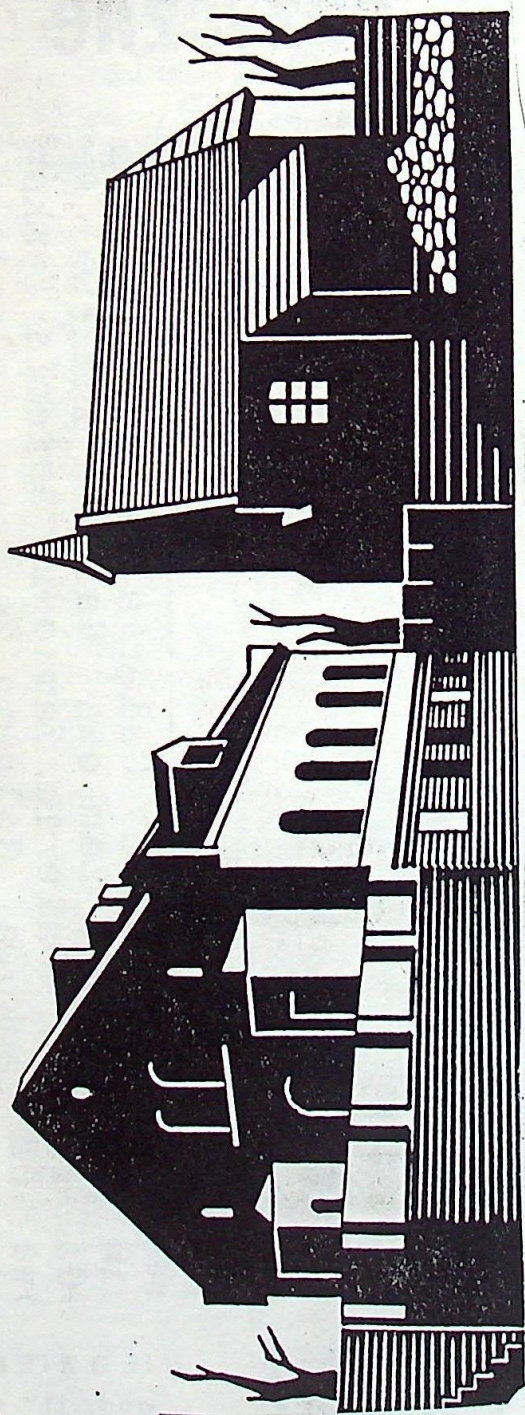
Poranki muzyczne

TERMIN UCZNIOWIE NAUCZYCIELI:	
15.11.92	J.KWIATKOWSKI A.OSSOWSKI, T.RABA-LYTKO M.GARCZ
13.12.92	A.SKOWIKOWSKI Z.GUMIENNY, J.CZUPEK, Y.KWIATKOWSKA
17.01.93	E.WOJTCOWICZ K.PACZES, L.RYNKAL, I.SZYMCZYK
28.02.93	A.RAWSKA A.ZOBEL, Z.KOWALCZYK, L.SOBOTKO
21.03.93	D.GUMIENNA Z.GUMIENNY, J.KWIATKOWSKI T.RABA-LYTKO, V.KWIATKOWSKA
25.04.93	I.SZYMCZYK M.GARCZ, M.JASKULA, Z.KOWALCZYK, M.RAWSKA
23.05.93	A.OSSOWSKI L.RYNKAL, K.PACZES, E.WOJTO- WICZ, J.CZUPEK

amkowa ria Zamkowa Galeria Zamkowa Galeria
ria Zam Galeria Zamkowa Galeria Zamkowa Gal
Galeriikowa Galeria Zamkowa Galeria Zamkov
owa Ga Zamkowa Galeria Zamkowa Galeria 7¹⁵

w galerii

NIEDZIELA
godz.11"



kronika

kronika

W LIPCIE GOŚCILIŚMY NA WZGORZU ARTYSTÓW Z GRUPY „ŚWIAT”. - WŚRÓD NICH JERZY LASSOTA. 14.08.92 W RZECZPOSPOLITEJ. UKAZAŁ SIĘ ARTYKUŁ DOTYCZĄCY TWORCZOŚCI TEGO MALARZA. POLECAMY.

Sylwetki

Między realizmem a abstrakcją

Bogdan Chęłstowski

Jerzy Lassota zajmuje się malarstwem profesjonalnie od 1965 r. Wystawy na warszawskim Bałbakanie, od 1963 do 1967 r., to pierwsza konfrontacja z publicznością. Władza jednak likwiduje tę imprezę, której nie patronują żadne ciała oficjalne. W 1969 r. Lassota wraz z przyjaciółmi zawiązuje grupę „Niezależni 69” — istniejącą do dzisiaj — która odcinając się programowo od środowiskowo-biurokratycznych układów, szuka oparcia w rynku sztuki, z konieczności na Zachodzie. Od 1972 do 1974 r. Lassota przebywa na obczyźnie (Szwecja, Włochy, Francja, Niemcy).

Są to lata trudne: bywa, że głoduje, lecz udaje mu się wyżyć z malowania. Wspomina: „Za granicą przyjmowali, że jesteśmy polityczną opozycją, lecz myśmy się od tego odżemmywali. Nas nie prześladowano, ale ignorowano. Byliśmy skazani na pozostawanie na marginesie”. Nastąpiła wolna Polska: niestety, tego wielkiego twórcę ignoruje się nadal.

W pogoni za nowością, sztuka współczesna wydała wiele stylów, z których każdy powstaje w wyniku zerwania z poprzednimi. Dlatego zwykło się je traktować jako nie dające się ze sobą pogodzić. Tymczasem wyczuwając ciągłość, tam gdzie stwierdza się pęknięcie, Jerzy Lassota potrafi malować równocześnie obrazy stylistycznie odmienne, bądź łączyć style w jednym i tym samym obrazie. Stworzone w r. 1991/92 oleje

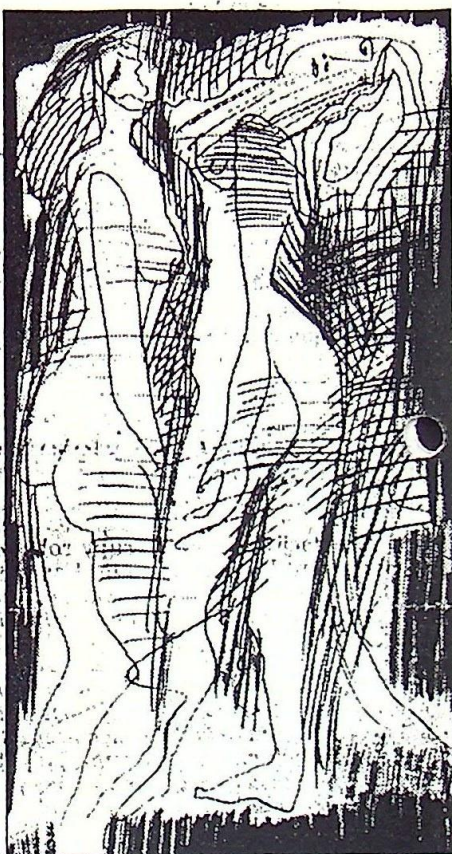
„Głowa kobiety” i „Portret młodej dziewczyny” odwołują się do tej samej łagodnej palety kolorystycznej, ale w pierwszym mamy geometryczną deformację, drugi jest właściwie realistyczny. Jednakże konwencja „realistyczna” jest w tym przypadku zachwiana. Artysta przedstawia bowiem część twarzy modela czymś na kształt przezroczystej, błękitnej tafli, która nie jest przedstawieniem przedmiotu, lecz liczy się jedynie jako barwna plama, zapewniająca przeciwwagę dla dominujących w portrecie żółci i brązów. Nie podtrzymuje więc ona „realistycznej iluzji”, mąci ją raczej. Oto datujący się z początku tego roku olej „Ecce Homo”. Geometryczna zwężała linia kreśli wyraźny kontur głowy i torsu ludzkiej postaci, lecz ujęte z profilu rysy twarzy są oddane z realizmem, tyleż dyskretnym co oczywistym. Stopienie stylizacji wydaje się być tu zupełne. Modelunek postaci ogólny, użyskany barwami. Stonowanie bezu, szarości, fioleto nadaje ich odcieniom subtelność, budzącą żywe doznanie rozkoszy. Oszczędny rysunek, pastelowy koloryt, nagość stanowiących tło ścian, szczupłość ludzkiej sylwetki, wszystko to przyczynia się do ascetycznego chłodu, bijącego z tego obrazu (a będącego w różnej proporcji stałym składnikiem efektu, wywołwanego przez malarstwo Lassoty). Ale jest to jedno z wielu „nowoczesnych” znamion tego malarstwa, wobec których jego twórca przyjmuje postawę swobodną.

— „Sztuka awangardowa — mówi artysta — jest nudna”. Każę nam patrzeć np. na trójkąt, prostokąt, płaszczyznę. Nie działa na zmysły, lecz wyłącznie na intelekt. Myślę, że Opalka, stawiający sobie cyferki na płótnie, zamknął się w więzieniu.

Na początku 1970 r. pojawia się styl metaforyczno-nadrealny, być może najistotniejszy w dziele Lassoty, uprawiany przez niego blisko dziesięć lat, powracający w r. 1990. Malowane w tym stylu prace nie są dostępne w Polsce: te z r. 1990 były wystawiane w roku następnym w Galerii „Forma and Color” w Warszawie, ale i one znalazły nabywców za granicą. „Jest jakies rozdarcie we mnie, jakies rzucanie się od realizmu do abstrakcji”. „Artysta usiłuje wyminąć dwie wielkie sztuki współczesnej — realizm i abstrakcję, które stały się akademizmami. Nie podporządkować się im, lecz zachować własną przestrzeń wolności, aby posłużyć się nimi dla urzeczywistnienia oryginalnego, artystycznego pomysłu. W ten sposób można mieć nadzieję na wyjście ze ślepej uliczki awangardy. Wybór między realizmem a abstrakcją jest podyktowany nadrzędną sprawą budowania nastroju” w obrazie, nad którym się pracuje, nastroju, dzięki któremu obraz „żyje” i „oddycha”. Oleje, takie jak „Wiosna” z r. 1990 czy dyptyk „Malarz i modelka” z r. 1991/92, emanują aurą spokoju, który nie jest wolny od napięcia, unie-

sienia nawet. Na jakim podłożu ona się rodzi? Lassota wie, że artysta staje czasem wobec konieczności zadania gwałtu zmysłom, czyli wizerunkowi świata, jaki one nam przekazują. A to dlatego, że cielesność świata, mająca swoje stróny ukryte, sekretne, nie jest wier- nie oddana w tym wizerunku. Zadać gwałt zmysłom, to deformować przedmioty, akty, znieść trzeci wymiar (prze- strzeni), co też Lassota czyni. Czym jest punkt, w jaki są za- patrzono w bez ruchu postacie na jego płótnach, prezentują- ce się bądź jako „żywi” ludzie, bądź jako zjawy, manekiny, rzeźby, graffiti na murach („Po- eta i żołnierz”, 1982)? Fizycz- nie obok siebie, ale nie z so- bą, są one samotne. „Malarz i modelka”, dyptyk, odznaczają- cy się wielką siłą wyrażu, sta- nowi wyjątkową okazję, aby przybliżyć nastroj właściwy dziełu Lassoty. Uformowana wyłącznie plamą barwną, gło- wa malarza zanika w tle, z któ- rym podziela ten sam srebrzy- stoszary koloryt. Wzrok wpa- trzony błagalnie w górę, uśmie- rozlana na całej twarzy, usta, które zdradzają wyczerpanie, a jeśli się tam dostrzega cier- pienie, jest ono z rodzaju tych, które przeszły w nawyk. Doj- mujące odczucie kruchości ży- cia. Umieszczona na drugiej części dyptyku, modelka tkwi, z oczyma spuszczoneymi w dół, zatopiona w myślach, nieobec- na we własnym ciele, nieczu- ła na uciechy, do jakich wyda- ją się ją wzywać jej prężące się, dorodne piersi młodej ko-

biety. Przedmiot, kontemplacyjnego odrętwienia, w ja- kie popadła ludz- kość, obrazów Las- soty, to blask świa- tości — będący wszędzie i nigdzie — który zastąpił trzeci wymiar. I je- śli jest to blask, któ- ry zobojętnia na fi- zyczność czy mate- rialność świata, nie czyni on na nią śle- pym. Zwrócenie ku niemu, nie przy- wiązujemy się do materialności świa- ta, chociaż jeste- śmy świadomi, że jesteśmy jej podda- ni, poddani co- dzienności, bana- łowi życia. Wynie- siona ponad niego sztuka — wypływa wszelako z tego ba- nału, „trudności ży- ciowe — pozwalają tworzyć autentycz- ną”. Blask światło- ści jest blaskiem prawdy — prawdy zarówno życia jak sztuki. Pozostać z nią w zgodzie, to przeciwstawić się awangardowej eli- tarności artysty, z jednej, awangardowemu inte- lektualizmowi, z drugiej stro- ny. Na pierwszą część tego wy- zwania Lassota odpowiada, upodabniając własną egzysten- cję do egzystencji robotnika; na drugą część — okazując za-



Jerzy Lassota, szkic, 1992

interesowanie dla zmysłowo- ści samego tworzywa malar- skiego, faktury, w cyklach z lat 80., jak „Szablony”, „Obrazy wiszące”. Twórczość artysty z okresu stanu wojennego war- ta jest osobnego omówieni

kronika kronik

Galeria Zamkowa Galeria Zamkowa Galeria
Galeria Zamkowa Galeria Zamkowa Gal
Galeria Zamkowa Galeria Zamkowa
Galeria Zamkowa Galeria Zamkowa Zam



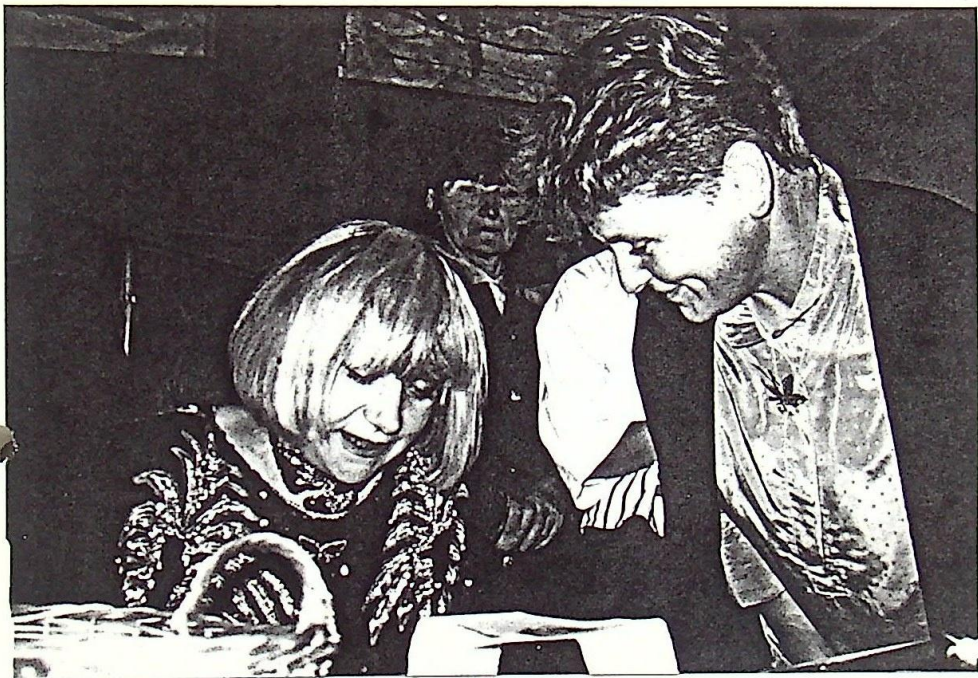
WERNISAZ WYSTAWY GRAFIKI 12
BARRY MURAWSKI? I MICHAELA CALIFANO

kronika

EDWARD XIROVSKI
WYSTAWA • STARE - NOWE •
REPRODUKCJA OBRAZU W.W. WYSTAWY



OSTATNI WERNISAZ W • GALERII ZAMKOWEJ •
TRZEBA NAZWAĆ PECHOWYM. NIE TYLKO ZAWIODE
SPRZĘT REJESTRUJĄCY ZWYKLE TEGO TYPU IMPRE-
ZY, ZABRAKŁO TAKŻE AUTORA WYSTAWY, KTÓREMU
PRZYPADEK LOSU PRZESZKODZIŁ W DOTARCIU
DO NAS. NIEMNIEJ WYSTAWA PREZENTOWAŁA
13. SIE, INTERESUJĄCO, ATRAKCJĄ WERNISAZU BYŁ WYSTĘP
ZESPÓŁU • BRYGITTE •



SPOTKANIE Z KRYSZYŃĄ SIENKIEWICZ



// MUZYKA LEKKA, KĄPIWA I PRZYJEMNA //



piszą o nas...

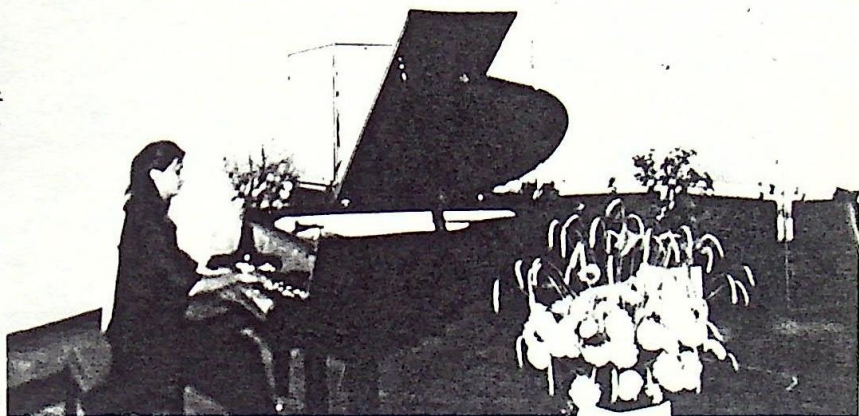
kronika

GOŚCIE WITANI CHLEBEM I MIODEM
PRZED WYSTAWĄ SF. PLACKA
„CHLEB ŻYWI CIAŁO, A KWIATY DUSZĘ”

29.08.92



KONCERT F. R-
TEPIANOWY
EWY SONNEBERG
PODZAS WYSTA-
WY SF. PLACKA



Dusza kwiatów

Od 29 sierpnia przez trzy dni trwała, w Galerii Zamkowej w Lubinie wystawa chleba i kwiatów pod nazwą "Chleb żywi ciało, a kwiaty duszę".

Zarówno pieczywo jak i kwiaty są czymś, co trafia do każdego, co jest pełne treści i co wyzwala ogromny ładunek emocjonalny niezależnie od gustów i upodobań oglądających. Na lubińskiej wystawie autorstwa Stefana Placka i jego ucznia Krzysztofa Kucharskiego można było obejrzeć wykonane przez pana Krzysztofa piękne kompozycje z kwiatów i owoców, a także pieczywo, z piekarni pana Andrzeja Górzyńskiego autorstwa panów: Tadeusza Gajowskiego, Romana Ciechockiego i Tadeusza Wolnickiego. Warto nadmienić, że zarówno pieczywo, jak i kwiaty i owoce pochodzące z ogródków działkowych "Niezapominajka" zostały przekazane do ekspozycji gratis.

A.R.



piszą o nas ...

kronika

Plener młodych plastyków

„Wzgórze Zamkowe” w Lubinie organizuje 1 sierpnia o godzinie 11 dla dzieci plener malarski pt. „Co w trawie piszczy?”. Imprezę sponsoruje salon piękności „Sahara”, a celem jej jest pogłębianie zainteresowań plastycznych dziecka w koordynacji z innymi dziedzinami sztuki, a ponadto rozbudzenie twórczej wyobraźni i promocje młodych talentów.

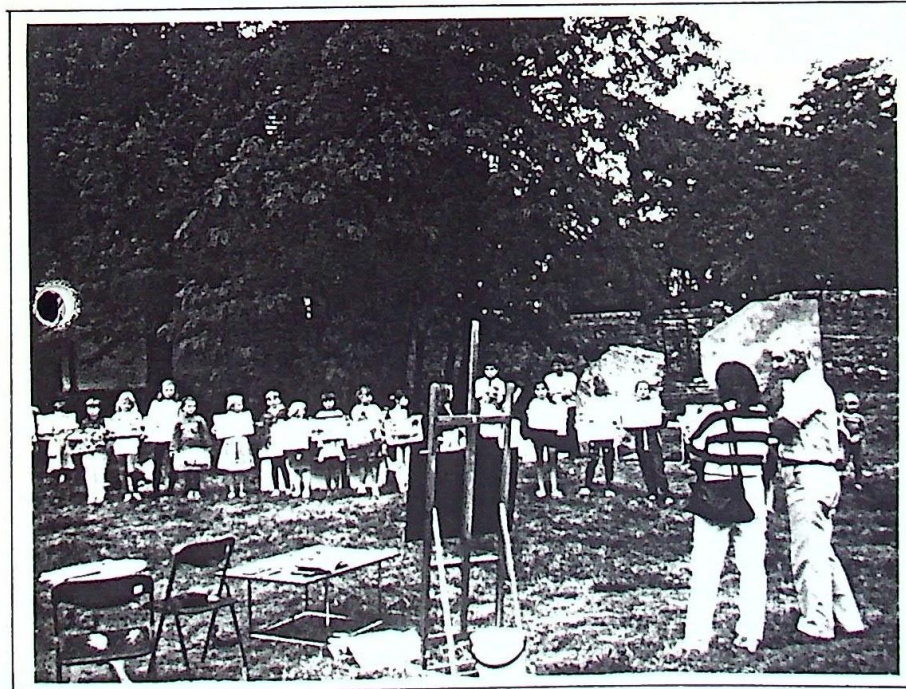
Plener przewidziany jest dla dwóch grup wiekowych: do 6 lat oraz 7—12 lat. Od małych artystów będzie się wymagać, aby w ciągu jednej godziny na papierze formatu A-3 zobrazowali temat z uwzględnieniem pomocniczych pytań: „Jak widziałbym świat, gdybym był wielkością trawy?”, oraz „Jakie spotkałbym zwierzęta, owady, rośliny?”.

Dzieci będą malować farbami plakatowymi, a do kom-

pozycji będą mogły korzystać z gałganek gazet i wycinoków. Ich wyobraźnię będą rozbudzać fragmenty bajek oraz teksty poetyckie z podkładem muzycznym.

Prace dzieci z grupy pierwszej będą oceniane za kolor, kompozycję oraz za ilość znanych elementów ze świata roślin i zwierząt. W drugiej grupie profesjonalne jury weźmie pod uwagę poziom wyobraźni twórczej, sposób przedstawienia świata z żabięj perspektywy, umiejętność przedstawienia detalu, bogactwo koloru i trafność kompozycji.

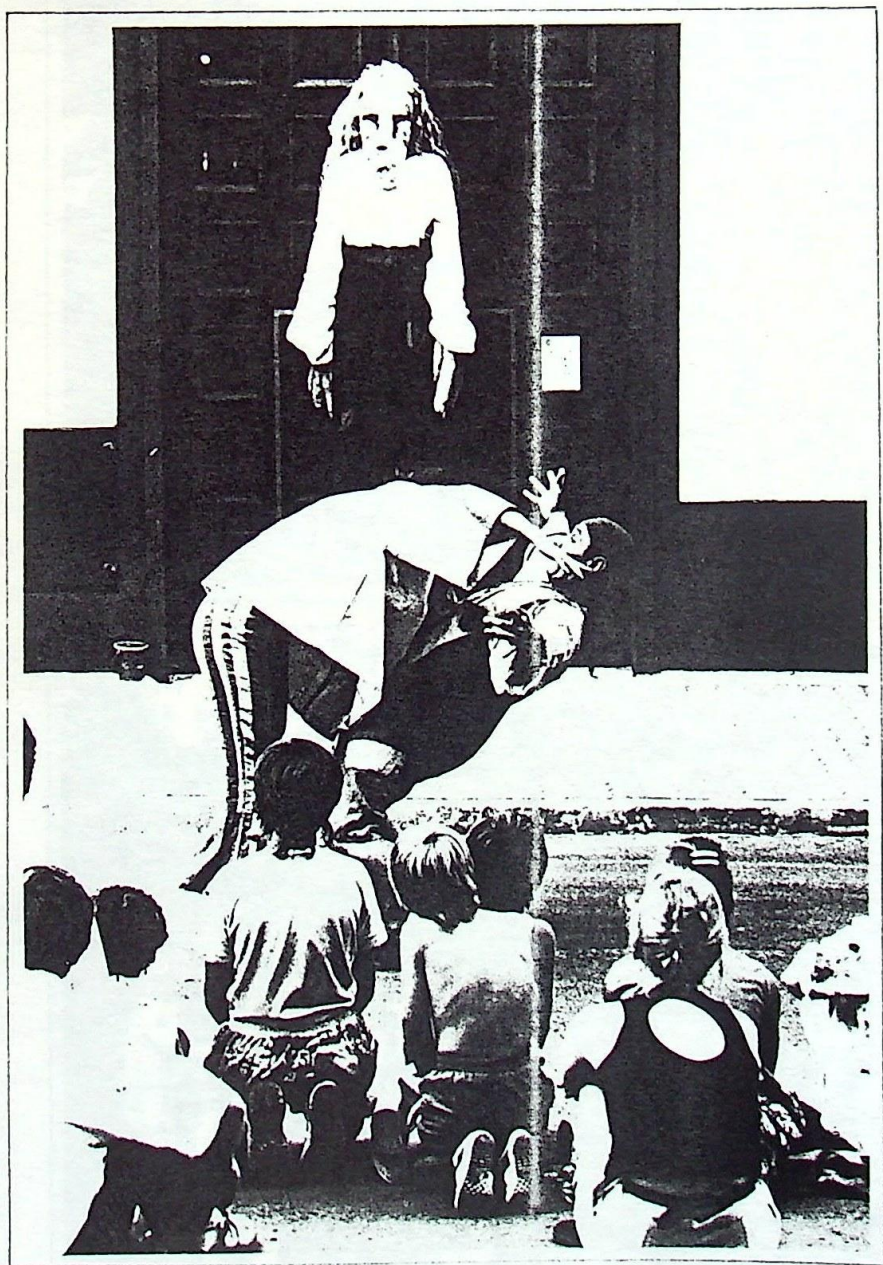
Plener odbędzie się na terenach przyzamkowych ośrodka kultury. Organizator zapewni materiały malarskie, a także napoje chłodzące. Ponadto w ramach imprezy odbędą się konkursy, gry i zabawy sprawnościowe. (ds)



kronika

DZIECIĘCY PLENER MALARSKI

X MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL



TEATR RUCHU "AKT" Z WARSZAWY

TEATRÓW ULICZNYCH

FESTIWAL NA RYNKU

Już niedługo w Jeleniej Górze rozpocznie się kolejny Festiwal Teatrów Ulicznych. Jego tradycją jest to, że zespoły biorące w nim udział odwiedzają również inne miejscowości regionu. W tym roku festiwal po raz pierwszy zawita do Lubina. Miasto i Ośrodek Kultury "Wzgórze Zamkowe" wykupiło licencję na 10 przedstawień, które lubiniańskie będą mogły obejrzeć w dniach od 2 do 10 sierpnia. Mieszkańcy Lubina, niejako przedsmak tego co się będzie działo na Rynku, mieli w niedzielne popołudnie podczas występu "Teatru Naszego" Jadwigi i Tadeusza Kutów. Zaprezentowali oni clownadę przeznaczoną głównie dla dzieci, które chętnie przyłączały się do zabawy, biorąc udział w przedstawieniu. Również dorośli, choć z większą rezerwą, dali się wciągnąć w wir pogoni, wesołych gagów.

Lubin oczekuje teraz na przyjazd kolejnych grup teatralnych. Oby festiwal zadowolił się w miejskim krajobrazie kulturalnym, gdyż dostarcza wielu niezapomnianych przeżyć. (gru)

TEATR NA RYNKU

X Festiwal Teatrów Ulicznych postanowił zawitać do Lubina. Mieszkańcy miasta oglądali już pierwsze przedstawienia w poniedziałek i wtorek. Dzisiaj o 16.00 "Vis Plastica" z Austrii. Ten dwunastoosobowy zespół przedstawi dwa spektakle: "Materiał genetyczny" i "Pępowina do ziemi niczyjej". Polecamy szczególnie ten drugi, w którym obcy zostaną skonfrontowani z naszą codziennością. Na lubińskim Rynku pojawi się czerwona masa, z której powstanie wielki wąż i inne stwory.

O 21.00 wystąpi "Biuro Podróży" z Poznania. Teatr ten zadebiutował w 1989 roku na Ogólnopolskim Festiwalu Młodego Teatru zdobywając pierwszą nagrodę.

W piątek też powinno być interesująco. O 16.00 lubiniańskim zaprezentuje się Narodowy Teatr Mongolii. O 16.30 Teatr Ruchu "Akt". Aktorzy w nim występujący to mimowie, absolwenci Warszawskiego Studia Pantomimy. Pokażą "Balladę o wielkoludzie" - bajkę dla dzieci. Pojawi się również "Teatr Kilku Osób" z Łodzi i "Performance" z Zamościa.

Wszystkie imprezy odbędą się na lubińskim Rynku pod patronatem Ośrodka Kultury "Wzgórze Zamkowe". (ska)

GAZETA LUBIŃSKA

28.07.82

GAZETA LUBIŃSKA

6.08.82

Lubin ma katastrofalną opinię jeśli chodzi o kulturalną atmosferę. Z braku widzów zawieszono tu najciekawsze imprezy. A jednak okazuje się, że i tutaj można wzbudzić zainteresowanie. Lubinianie okazali się doskonale wyrobioną teatralnie publicznością. W skupieniu, nagradzając aktorów głośnymi oklaskami, oglądali przedstawienie X Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Ulicznych.

Nie dziwi zainteresowanie ospałych zwykle mieszkańców Lubina. MFTU to impreza niezwykła i ekscytująca. Powstała dziesięć lat temu jako niewielki przegląd teatrów alternatywnych, niechętnie przystających na instytucjonalne skostnienie kultury. Z roku na rok przyciąga coraz więcej zespołów z zagranicy, zdobywał więcej zwolenników i rósł w sławę. Najpierw teatralne trupy, indywidualni mimowie i najmniejsze paraartystyczne zespoły podbiły karkonoskie miejscowości, gdyż MFTU nie odbywa się w jednym miejscu, lecz wędruje po okolicach Jeleniej Góry. Zainteresowanie było tak wielkie, że szybko trzeba było eksportować fragmenty festiwalu do Krakowa, później do Warszawy, a w tym roku również do Wrocławia i Lubina. Cierpią na tym trochę karkonoskie miejscowości, ale dzisiaj, aby przetrwać, festiwal musi sprzedawać się za grube pieniądze.

W sierpniu Jelenią Górę i okolice opakuje nieokielnany teatralny żywioł. Nigdy nie

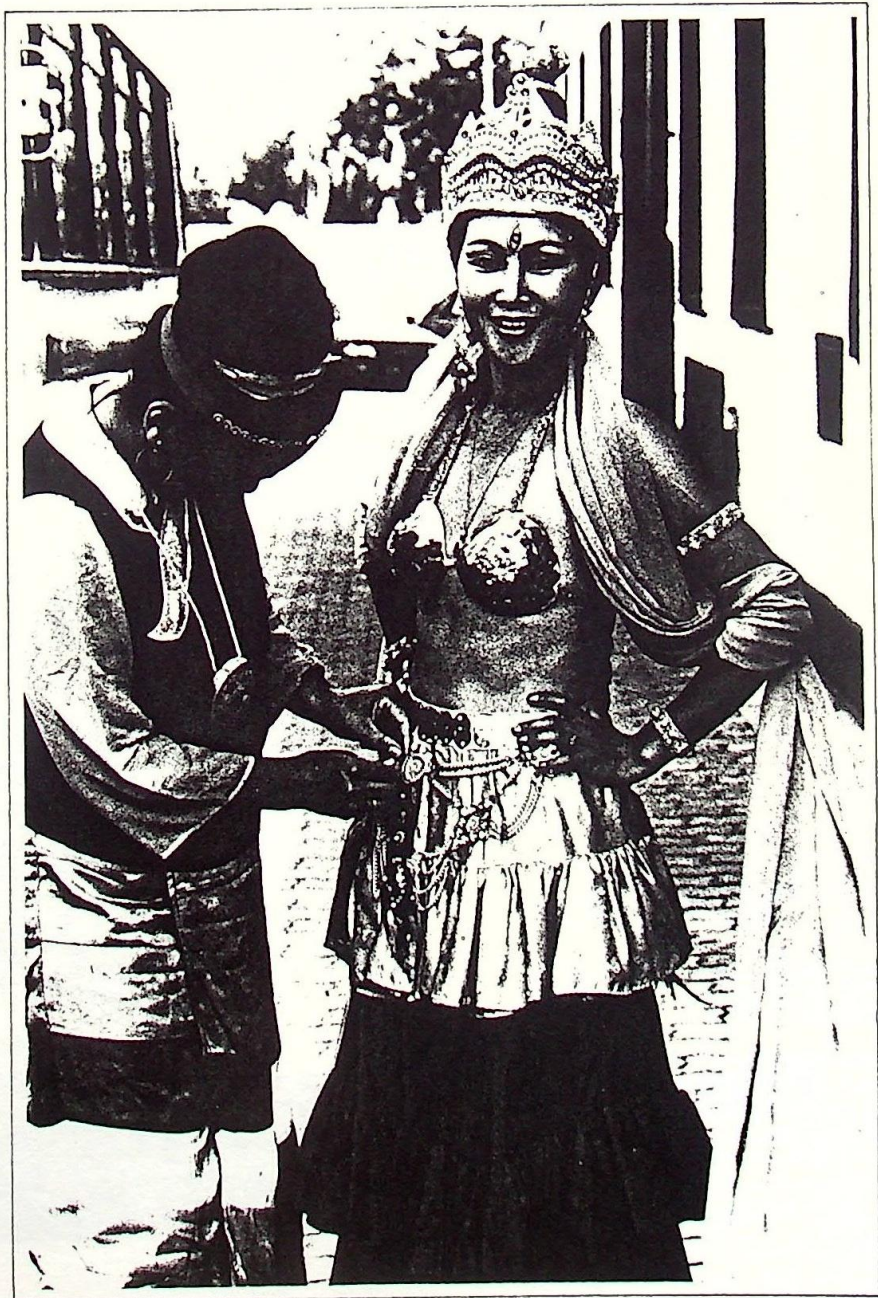
wiadomo czy o zapowiadanej godzinie odhędzie się przewidywany występ. Może się rozpocząć w zupełnie innym miejscu i o innej porze. Jako rekompensatę za ten nieład otrzymują jednak widzowie niezwykle przeżycia artystyczne o olbrzymiej temperaturze emocjonalnej. Również lubianianie nie potrafili się oprzeć magii tego teatralnego święta.

Między innymi zobaczymy w Lubinie "Kontrast" ludencki teatr tańca z Krakowa. Okazało się, że na ulicy z równym powodzeniem można pokazać widowiskowy balet i sztuka ta nabiera wtedy zupełnie nowych wartości. Teatr Animacji z Jeleniej Góry pokazał za to typowe uliczne przedstawienie. W spektaklu "Słońce, księżyc, gwiazda" w reżyserii Andrzeja Balla znalazły się wszystkie atrybuty charakterystyczne dla polskiej sztuki ulicznego teatru. Były dymy i zapalone ognie, grała głośnie, ekspresyjna muzyka. Spektakl, oparty na motywach biblijnych, zawierał olbrzymi ładunek symbolizmu i typowo romantycznych odniesień.

Już podczas trwania tegorocznego festiwalu wiele osób dowadywało się czy w przyszłym roku czeka lubinian podobne teatralne święto. "Bardzo bym chciała" - powiedziała dyrektor "Wzgórza Zamkowego" Janina Stępień. "Ośrodek uwzględni w budżecie środki przeznaczone na ten cel, ale bez specjalnych sponsorów przedsięwzięcie będzie trudne do realizacji".

Małgorzata Skórska

TEATROW ULICZNYCH

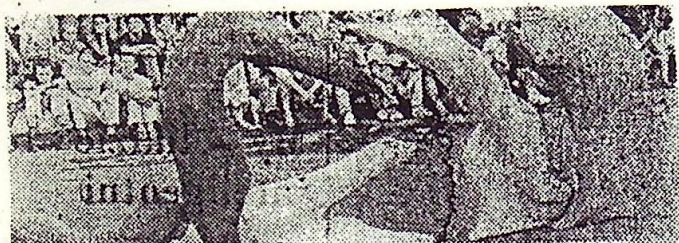


• NARODOWY TEATR • Z MONGOLII
• KSIĘŻNICZKA •



• TEATR KILKU OSÓB 2 ŁODZI
"WIRZE WŁ. HUSTONSA"

„Ulicznicy” w Lubinie



Na zdjęciach: Teatry uliczne na lubińskim Rynku.

Fot. Jerzy Kosinski

kończył się w Jeleniej Górze X Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych. Uczestnicy festiwalu, tak jak w latach poprzednich, występowali też w innych miastach na terenie Dolnego Śląska. Po raz pierwszy w tym roku zawitali do górniczego Lubina, gdzie mimo trwającego strajku generalnego w zakładach KGHM „Polska Miedź”, przyjmowano ich z dużym zainteresowaniem.

W Lubinie „ulicznicy” gościli na zaproszenie aktywnie działającego, mimo skromnych warunków lokalowych, Ośrodka Kultury „Wzgórze Zamkowe”. Większość występów odbywało się na lubińskim Rynku, w pobliżu od-

restaurowanego budynku ratusza, gdzie mieści się teraz „Cuprum-Bank”.

Występowały zespoły polskie, ale także zagraniczne: z Mongolii, Kanady, Francji, Austrii.

Lubinianie przyjęli występy teatrów ulicznych ciepło.

Należy żałować, że nie pomyślano o tym, aby teatry uliczne zaprezentować też w Legnicy, gdzie w kulturze nie się od dawna nie dzieje, a toczą się tylko personalne rozgrywki w byłym teatrze, który zniszczony został przez bezmyślne eksperymentowanie organizacyjne. Teraz trzeba do teatru jeździć do Wrocławia, Jeleniej Góry lub... Lubina. (zis)

piszą o nas...

kronika

• SŁOWO POLSKIE • 14-15.08

OŚRODEK KULTURY

WZGÓRZE ZAMKOWE

59-300 LUBIN, UL. PIASTOWSKA 15.

TEL 441-678, GALERIA-444-919

Teatr na ulicy

Za sprawą kierownictwa Ośrodka Kultury „Wzgórze zamkowe” pierwszy raz do Lubina przeniosły się uliczne teatry, które każdego roku spotykają się w Jeleniej Górze. Pomysł okazał się niezwykle trafiony. Występ pierwszego z nich (a będą kolejne), nie tylko zgromadził na Rynku mnóstwo widzów, ale był wspaniałą uczcą nawet dla tych, którzy nie przepadają za teatrem w ogóle, a w szczególności za jarmarczynami, jak mówi się o ulicznych prezentacjach. Sposób prezentacji, jakże odmienny od sporadycznie stosowanych w Lubinie wyjść na ulicę, z pewnością zjednał artystom wielbicieli całkiem nowych, a być może od tego dnia oddanych sztuce.

GAZETA NOWA 3.08

Uliczny teatr w Lubinie

Zespoły teatralne, uczestniczące w tegorocznym X Festiwalu Teatrów Ulicznych, po

raz pierwszy zaprezentują się w Legnickiem.

Licencję na jedenaście spektakli



Rys. Krzysztof TRUSS

teatrów z Francji, Wspólnoty Niepodległych Państw, Mongolii, Kanady i Polski wykupił Ośrodek Kultury "Wzgórze Zamkowe" w Lubinie. Teatralną ucztę lubiniąnom zafundował samorząd miasta, główny sponsor imprezy.

Wszystkie inscenizacje odbędą się w centrum miasta, obok lubińskiego ratusza, 2, 3 i 7 sierpnia. Początek wszystkich spektakli o godz. 16.00.

31.07.92

GAZETA WYBORCZA

(wad)

Niedawno gościliśmy w lubińskim Rynku aktorów uczestniczących w X Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Ulicznych w Jeleniej Górze. Aktorzy byli dowożeni wraz z rekwizytami specjalnymi autobusami. Zaprezentowało nam się 12 grup teatralnych dając 14 spektakli. Gościliśmy aktorów z Rosji, Austrii, Mongolii oraz Warszawy, Krakowa, Bielawy, Jeleniej Góry, Poznania, Łodzi i Zamościa, którzy zaprezentowali nam całą gamę różnorodnych technik teatralnych. W niedzielę obejrzelśmy spektakle grup: KTO i Teatr Prawdziwy, a w poniedziałek Studia Kineo, Kuari Bambuk, grupy Kontrast oraz Państwowego Teatru Animacji. Po dwudniowej przerwie, w czwartek, ponownie na lubińskim Rynku wystąpili aktorzy. Tym razem z grup Vis Plastica i Biuro Podróży, a w piątek;

GAZETA LUBIŃSKA 11.08.92.

Teatr Kilku Osób, Teatr Ruchu "Akt", Narodowy Teatr z Mongolii i grupa "Performer".

Przeprowadzono sondę wśród publiczności i okazało się, że niemal wszyscy byli zadowoleni z tegorocznej imprezy i liczyli na kontynuację w latach przyszłych. Nawet ci, którzy skarżyli się, że niewiele z tego rozumieją, twierdzili, że przedsięwzięcie to powinno wejść do tradycji Lubina. Należy podkreślić, że tegoroczną imprezę sponsorował Zarząd Miasta, a wiele instytucji okazało życzliwość i poparcie pomagając w przewycięzeniu technicznych kłopotów. Zdarzyło się trochę niedociągnięć, np. godziny spektakli ulegały nieustannym zmianom, ale należy to wybaczyć organizatorom z uwagi na fakt, że była to pierwsza tego typu impreza w Lubinie. Pierwsza, ale z całą pewnością udana, za co serdeczne podziękowania należą się organizatorowi - Ośrodkowi Kultury "Wzgórze Zamkowe".

AR

Jestem zwierzęciem festiwalowym i zawsze żał mi się zegnać, rozstawać, zamykać „książki”, które powinny mieć po tysiąc stron, a nie tylko trwać parę dni. W tej krótkiej festiwalowej impresyjce chciałbym uchronić od zapomnienia dwa Wielkie i Wspaniałe Zjawiska, dwa francuskie teatry: Collectif Organum i grupę, którą zachwyciałem się wiele razy, bo przyjeżdżała już tutaj —

Compagnie Jo Bithume. Warte są tego za umiejętność wyzwalań w nas (we mnie) poezji, myślenia w bok, czaru, magii, że nie wspomnę o ich warsztatowych i artystycznych możliwościach.

Druga rzecz to ślub Jurka

Na ulicach

Prawdziwy. Zdecydowała o tym artystyczna dojrzałość i świadomość środków, umiejętność budowania widowiska sprawdzalna w każdej szerokości geograficznej.

Na koniec jeszcze jedno zdanie — festiwal był skromny ale sądzę, że nie rozczarowa prawdziwych fanów teatru.

Zonia (dyrektora festiwalu) z Martą Daniec, a właściwie przyjacielskie widowisko, które wysmażyli młodej parze wszyscy uczestnicy festiwalu.

Wreszcie trzecia — polska część, a zwłaszcza trzy teatry: KTO, Teatr Snów i Teatr

Krzysztof Kucharski
Tadeusz Szwed i Cezary Wiklik

piszą o nas...

kronika



KAPELIA DA

LUBIN '92



Kapeliada

Lubin ma szereg imprez do animatorów kultury. Poza tradycyjnymi już wielkimi wydarzeniami w rodzaju Festiwalu Piosenki Francuskiej, rodzi się wiele nowych w formule coraz bardziej otwartej. We wrześniu, staraniem Ośrodka Kultury "Wzgórze Zamkowe" w Lubinie odbędzie się impreza niezwykła: I Dolnośląska Konfrontacja Zespołów Koncertujących w Warunkach Plenerych. Organizator zaprasza do udziału w konfrontacjach zespoły grające, śpiewające i tańczące w warunkach plenerowych. Warunkiem jest możliwość i umiejętność przemieszczania się w mieście. Celem jest kultywowanie tradycji klasycznych kapel i grup podwórkowych, prezentacja nowych grup wykonujących muzykę folk, country, reggae. Zgłoszenia przyjmuje organizator do 15 sierpnia. Termin prezentacji wyznaczono na 11/12 września 92. Zespoły zgłaszające się powinny dostarczyć kasety video z nagraniem i przeznaczonymi do prezentacji utworami. Przewiduje się nagrody pieniężne z Grand Prix wartości 7 milionów złotych.

Organizator informuje, że do 20 sierpnia dokonana wstępnej kwalifikacji komisyjnej nadesłanych kaset i o decyzji powiadomi zainteresowanych. Ośrodek Kultury "Wzgórze Zamkowe" pokrywa koszty zakwaterowania i wyżywienia uczestników Kapeliady.

Mid.

GAZETA NOWA 4.08.92

GAZETA ZIEMI LUBIŃSKIEJ 6.08.92

Zagrają kapele

Pierwszą dolnośląską konfrontację zespołów grających, śpiewających i tańczących na ulicach i skwerach organizuje ośrodek kultury „Wzgórze Zamkowe” w Lubinie. Impreza ma na celu kultywowanie tradycji klasycznych kapel i grup podwórkowych, a zarazem prezentację nurtów muzykowania, takich jak country, reggae i folk.

Aby wziąć udział w imprezie należy do 15 bm. nadesłać pod adresem organizatorów (OK „Wzgórze Zamkowe” 59-300 Lubin, ul. Piastowska 15, skrytka pocztowa 19) taśmę wideo z zarejestrowanym 20-min. pro-

gramem. Komisja dokona kwalifikacji i o decyzji powiadomi zainteresowanych.

Przeгляд, który sponsoruje wiele firm odbędzie się 11–12 września br. w amfiteatrze miejskim, a w razie niepogody w Galerii Sztuki Współczesnej. Organizatorzy zapewniają aparaturę nagłaśniającą oraz pokrywają koszty zakwaterowania i wyżywienia.

Dla zwycięzcy imprezy jest przewidziana nagroda główna w wysokości 7 mln zł. Za trzy pierwsze miejsca również będą nagrody pieniężne, tj. za pierwsze miejsce — 5 mln, drugie — 3 mln, a za trzecie — 2 mln zł.

zb

(ds)

Już jutro Kapeliada

GAZETA NOWA

Jutro będziemy świadkami narodzin nowej imprezy, która, miejmy nadzieję, wpisze się na stałe w kalendarz lubiński imprez. Będzie to Kapeliada, czyli I Dolnośląska Konfrontacja Zespołów Muzycznych. Dość elastyczny regulamin imprez przewiduje udział grup wokalo-instrumentalnych, tanecznych, w tym folklorystycznych, które mają wspólną cechę: swobodnie koncertują w plenerze. Organizatorzy zakładają udział grup prezentujących muzykę country, reggae, kapel podwórkowych. W sobotę zobaczymy między innymi: zespół Sierra Manta, grający muzykę latynoamerykańską, kapel podwórkową „Andzia” ze Złotego Stoku, Bielawską Ferajnę. Wystąpi też zespół folklorystyczny z Ukrainy, który będzie gościem organizatorów, to jest Ośrodka Kultury Wzgórze Zamkowe.

Zespoły koncertować będą na lubińskim Rynku, od godziny 11.00 do 18.00. Miejmy nadzieję, że dopisze pogoda i ni trzeba będzie przenosić imprezy pod dach Galerii Wzgórze Zamkowego. Impreza jest konkursem i występy ocenia będzie powołane przez organizatorów jury. Zapowiada się dobra zabawa, jak to zwykle bywa na imprezach plenerowych. Organizatorzy serdecznie zapraszają.

28. N

OD METALU DO FOLKU

Rozmowa z muzykami grupy "Sierra Manta", zdobywcami Grand Prix na Kapeliadzie '92.

- Jak to się stało, że w Zabkowicach znaleźli się ludzie zakochani w muzyce andyjskich Indian?

- Na początku chcieliśmy grać muzykę. Graliśmy w różnych zespołach, różne rodzaje muzyki: metal, punk, reague. Któregoś dnia wpadła nam w ręce kasetka Dario Domingueza, to taki multiinstrumentalista grający właśnie indiańską muzykę, no i zakochaliśmy się. Tak jest do dziś.

- Wykorzystujecie oprócz klasycznych instrumentów, takich jak skrzypce i gitara, również autentyczne instrumenty Indian andyjskich. Jakiej jest ich pochodzenie?

- Na początku wykonywaliśmy je we własnym zakresie. Teraz kupujemy już oryginały. Jest parę sklepów, gdzie można dostać instrumenty, biżuterię i stroje.

- Śpiewacie po hiszpańsku. Czy wszyscy znacie ten język?

- Jeszcze nie jest tak dobrze. Chcemy poznać hiszpański, na razie trochę rozumiemy. Nie znaczy to jednak, że nie wiemy, o czym śpiewamy.

- Co zrobicie z nagrodą, jest tego 7 milionów?

- Wszystkie pieniądze, jakie zarobimy, w części przynajmniej trafiają do wspólnej kasy zespołu. Z tymi będzie podobnie. Pozostałą część przeznaczymy na życie, staramy się wyżyć z muzyki.

- Jesteście w Lubinie już po raz czwarty. Lubicie tu grać?

- Lubimy grać wszędzie.

Pamiętam, że zagraliśmy tu taki koncert, to było chyba w lutym. Na sali było zaledwie kilkanaście osób, ale oni słuchali nas tak, jakby sala była pełna.

- Jakiej macie najbliższe plany?

- Oczywiście grać, grać i grać. Takim wielkim wydarzeniem i dla nas i dla samej naszej muzyki, będzie festiwal muzyki andyjskiej, który odbędzie się 20 października w Filharmonii Narodowej w Warszawie. Zagra tam "Bolivia Manta", najlepsza kapela na świecie, grająca indiańską muzykę.

- Dziękuję za rozmowę i jeszcze raz gratuluję i koncertu, i nagrody.

rozmawiał:
(sek)

GAZETA LUBIŃSKA



"Na lubińskim rynku..."

piszą o nas... kronika

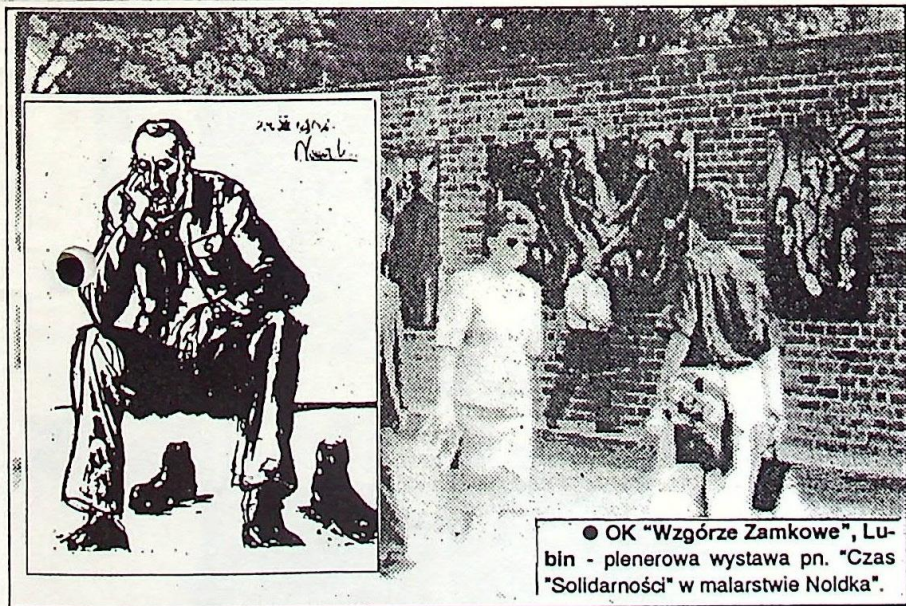
przeleciał ptak" śpiewała kiedyś w telewizyjnym programie Aleksandra Bardiniego kapela podwórkowa "Tyłem do słońca". Dziś kapeli tej już nie ma, ale już w sobotę w Lubinie będą mogli posłuchać muzyki podwórkowych bandów. W sobotę o godzinie 11.00 właśnie na Rynku rozpocznie się Kapeliada, czyli I Dolnośląski Przegląd Kapel Podwórkowych. W imprezie zorganizowanej przez Ośrodek Kultury "Wzgórze Zamkowe" udział weźmie 6 zespołów wywodzących się z naszego regionu. Są to: "Sierria Manta" z Ząbkowic Śl., "Andzia" z Dzierżoniowa, "Bielawska ferajna" z Bielawy, "Gwarki" ze Złotego Stoku, "Chałupnicy z ulicy" z Chocianowa oraz jednoosobowa orkiestra, czyli "Magic Band" Romualda

Popłyniaka. Każdy z zespołów zaprezentuje około 20 min. programu, oceniany przez kilkusobowe, bardzo kompetentne jury, które zdecyduje o podziale nagród. Najcenniejszą z nich, Grand Prix w wysokości 7 mln. zł ufundował prezydent miasta Lubina - Robert Raczyński.

W czasie obrad jury nerwowe momenty wyczekiwania na werdykt umilać będzie występ ukraińskiego zespołu "Zierkało".

Impreza zapowiada się więc atrakcyjnie. Jedynym zmartwieniem pani Niny Stepień, dyrektorki "Wzgórza" jest niekorzystna prognoza pogody na sobotę. No bo jak tu organizować przegląd kapel podwórkowych pod dachem?

(sek) GAZETA LUBIŃSKA



• OK "Wzgórze Zamkowe", Lubin - plenerowa wystawa pn. "Czas "Solidarności" w malarstwie Noldka".

Sztuka wychodzi do ludzi. Czyni to za pośrednictwem Ośrodka Kultury "Wzgórze Zamkowe", którego kierownictwo zaskakuje pomysłami i inicjatywą. Rzadki to wypadek na tle generalnej posuchy kulturowej. Wystawa na murze obronny jest jedną z wielu ciekawych inicjatyw.

Fot. Marcin Drews

GAZETA
NOWA
9.08.

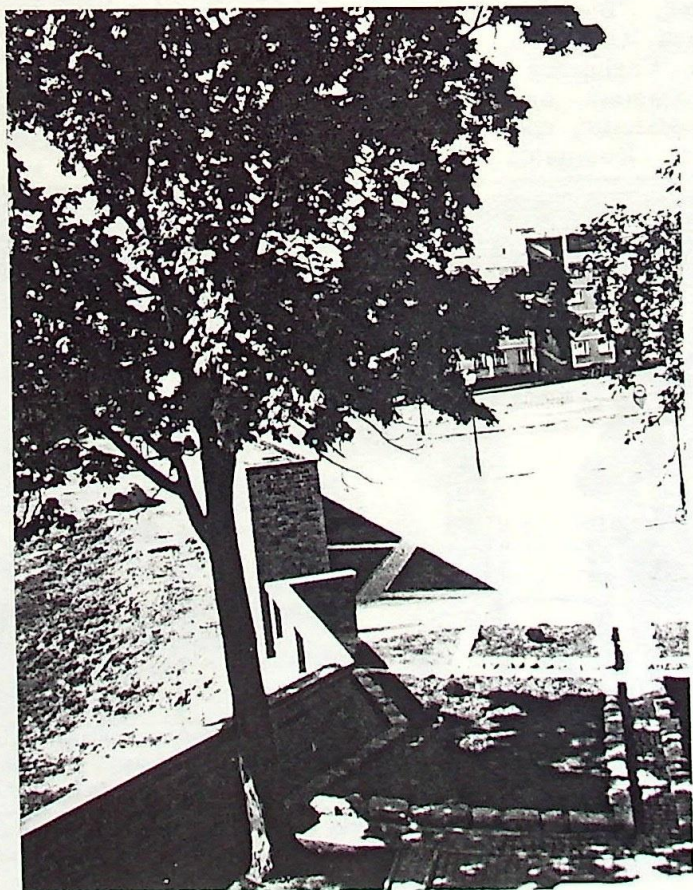
KONKRETY

Wzgórze coraz ładniejsze

W Lubinie przybył jeszcze jeden ładny zakątek. Teren wokół Wzgórza Zamkowego już sam w sobie jest ciekawszy od wielu innych fragmentów miasta, a ostatnio wygląd jego jeszcze się poprawił. Firma "Eurobud" zakończyła właśnie budowę ciągu pieszojezdnego prowadzącego do Galerii Sztuki. Zaskomponowano tu kilka elementów: kostkę granitową, kamień, trawę, urządzono kwietniki.

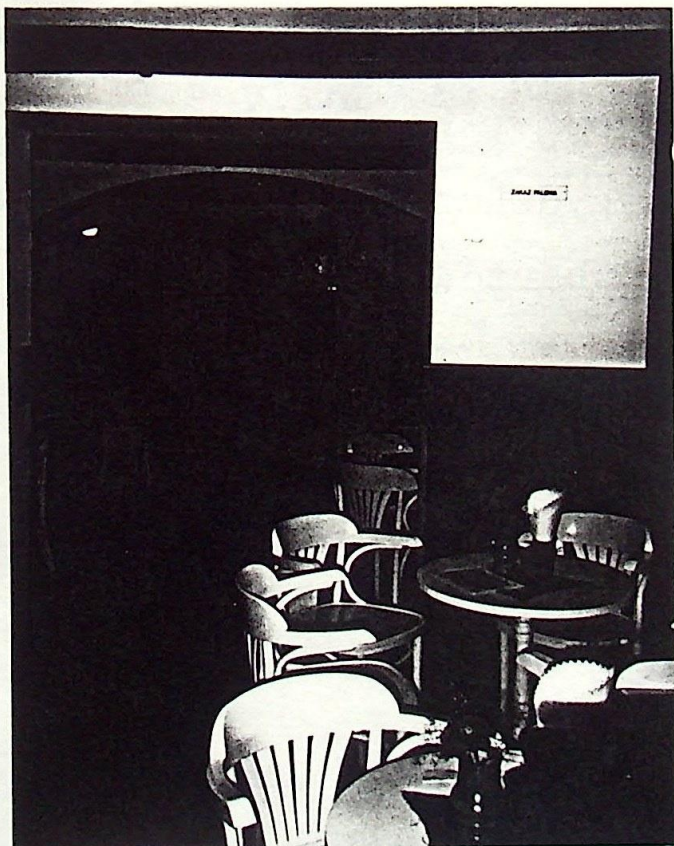
Budowa finansowana jest z kasy miejskiej. Jeśli znajdą się jeszcze fundusze, będzie kontynuowana. Wykonane zostanie, zaprojektowane już, podium, na którym odbywać się będą mogły koncerty czy innego rodzaju imprezy możliwe do zrealizowania w plenerze. Trzeba przyznać, że staranne i estetyczne wykonanie chodników przestało być problemem. Są nim nieustannie finanse.

Nik.



zapraszamy • zapraszamy • zapraszamy

- przyjemna atmosfera
- smaczne desery
- dobre alkohole



zapraszamy

Pianica
KAWIARNIA

czynna codziennie
oprócz poniedziałków
od 15⁰⁰ do 22⁰⁰

OSRODEK KULTURY "WZGÓRZE ZAMKOWE"

składa wyrazy podziękowania

FUNDATOROM NAGRÓD DLA LAUREATÓW
" KAPELIADY "

Prezydentowi Miasta Lubina-

Robertowi Raczyńskiemu,

Ryszardowi Orłowskiemu

— — — — —

Strażom: Pożarnej i Miejskiej

a szczególnie pani M. Dąbrowskiej
insp. Straży Miejskiej

a także

właścicielce kwiaciarni
pani Jezior za wypożyczenie
kwiatów

ZA POMOC W ORGANIZACJI SPEKTAKLI TEATRÓW ULICZNYCH

Dyrekcjom:

"Lubineksu"

LPK

"Cuprum Bank"

"Bazyla"

ZA POMOC W ORGANIZACJI

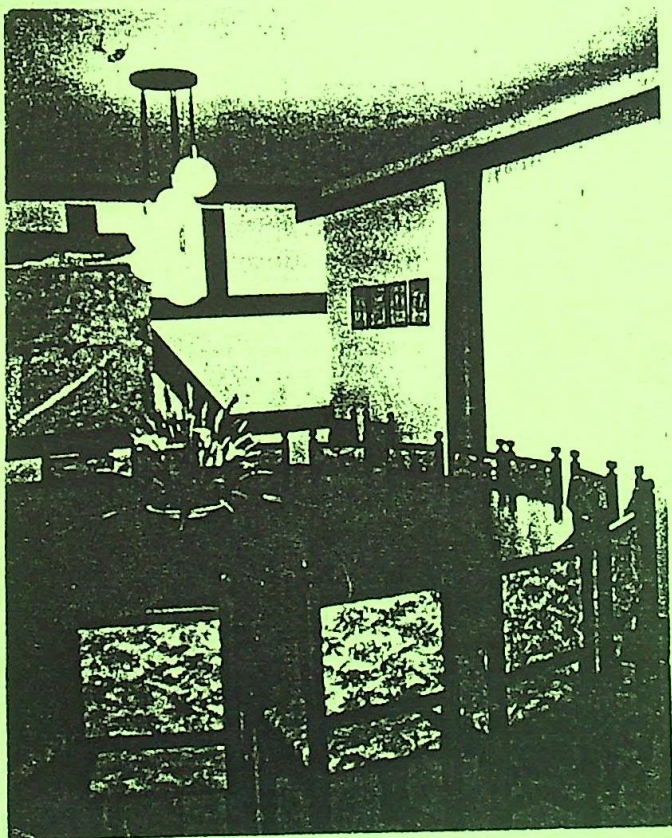
WYSTAWY "CHLEB ŻYWI CIAŁO A KWIATY DUSZĘ"

- Andrzejowi Górzyńskiemu
właścicielowi piekarni w Lubinie
- Działkowcom z ogrodów działkowych
"NIEZAPOMINAJKA"



Lublin ul. Odrodzenia 15
tel. fax. 426-177

Zachęcamy Państwa do skorzystania
z możliwości wynajęcia pięknej
SALI PRUSKIEJ !



SALA PRUSKA

- to efektowne wnętrze, z zachowanym oryginalnym XIX-wiecznym "murem pruskim",
- jest wyposażone w piękny, okrągły stół, przy którym jednocześnie zasiąść może 24-30 osób!
- wyposażenie techniczne umożliwia uzupełnienie treści spotkania-narady-szkolenia projekcją video!
- Sala Pruska jest doskonałym miejscem na zorganizowanie spotkań, konferencji, narad w gronie zaufanych osób - grube mury gwarantują pełną dyskrecję!